

WYROK DNIA 12 STYCZNIA 2005 R.
SNO 59/04

Przewodniczący: sędzia SN Wiesław Błuś (sprawozdawca).
Sędziowie SN: Tadeusz Domińczyk, Antoni Górski.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 12 stycznia 2005 r. sprawy byłego asesora Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 13 lipca 2004 r., sygn. akt (...)

- zaskarżony wyrok utrzymał w mocy,
- kosztami sądowymi postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

Z u z a s a d n i e n i a :

Wyrokiem z dnia 13 lipca 2004 r., sygn. akt: (...) Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, uznał byłą asesor Sądu Rejonowego za winną popełnienia przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 107 § 1 u.s.p., polegającego na niepodjęciu czynności sprawdzających i nadzorczych w sprawach:

- III K 1330/97 – w okresie od 3.04.2000 r. do 5.10.2001 r.;
- III K 314/99 – w okresie od 13.04.2000 r. do 1.02.2002 r.;
- III K 732/99 – w okresie od 30.05.2000 r. do 1.02.2002 r.;
- III K 301/00 – w okresie od 27.04.2001 r. do 1.02.2002 r.;
- III K 1494/98 – w okresie od 17.07.2001 r. do 5.02.2002 r.;
- III Ko 195/01 – w okresie od 30.08.2001 r. do 21.01.2002 r.;
- III Ko 495/01 i III Ko 496/01 – w okresie od 12.09.2001 r. do 21.01.2002 r.;
- III K 1008/99 – w okresie od 26.10.2001 r. do 1.02.2002 r.;
- III K 697/00 – w okresie od 18.05.2001 r. do 19.02.2002 r.;
- III K 1115/00 – w okresie od 29.06.2001 r. do 28.01.2002 r.;
- III K 802/00, III K 1632/99, III K 379/00, III K 415/00, III K 546/00, III K 646/00, III K 749/00, III K 1338/00, III K 1418/00, III K 1523/00 – w okresie od 20.07.2001 r. do 19.02.2002 r.;
- III K 1560/00, III K 939/99, III K 1663/96 - w okresie od 3.09.2001 r. do 19.02.2002 r.

i za to, na podstawie art.109 § 1 u.s.p. wymierzył jej karę upomnienia. Jednocześnie Sąd pierwszej instancji uniewinnił byłą asesor od tego, że „uchyliła godności urzędu sędziego w ten sposób, że mimo pozostawania w okresie co najmniej od stycznia 2001 r. do dnia 16 stycznia 2002 r. w (...)

związku z protokolantem B. T. obsługującym jej referat, nie zawiadomiła o powyższym Przewodniczącego Wydziału III Karnego lub Prezesa Sądu Rejonowego i nie spowodowała w ten sposób przeniesienia protokolanta do referatu innego sędziego lub do innego wydziału”.

Odwołanie od tego orzeczenia wniósł Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego i zarzucając:

- „błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na rozstrzygnięcie, a polegający na wadliwym ustaleniu, że w postępowaniu obwinionej brak jest znamion uchybienia godności urzędu zarzucanego jej w punkcie II wniosku Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego w rozumieniu art.107 § 1 Prawa o u.s.p.”;
- „rażącą niewspółmierność orzeczonej kary w stosunku do przypisanego w punkcie I przewinienia dyscyplinarnego”

wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej uniewinnienia obwinionej i przekazania sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji oraz o zmianę zaskarżonego orzeczenia w części skazującej przez wymierzenie, na podstawie art. 109 § 1 pkt 5 Prawa o u.s.p., kary złożenia sędziego z urzędu, ewentualnie uchylenie tej części wyroku i przekazanie sprawy w całości Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na odwołanie asesor Sądu Rejonowego oraz jej obrońca wnieśli o jego nieuwzględnienie i utrzymanie w mocy orzeczenia Sądu pierwszej instancji.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Odwołanie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego nie zasługuje na uwzględnienie.

W rozpoznawanej sprawie nie ulega wątpliwości, że odwołanie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego jest odwołaniem złożonym na niekorzyść obwinionej. Wynika to zarówno z treści podniesionych zarzutów jak i wniosków zawartych w odwołaniu. Rzecz jednak w tym, że zarzuty podniesione na wstępie tego środka zaskarżenia stoją w sprzeczności z treścią uzasadnienia odwołania. Sprzeczność ta jest na tyle istotna, że prawidłowe odczytanie całości odwołania wymaga, zgodnie z treścią art.118 § 1 k.p.k. w zw. z art.128 Prawa o u.s.p., dokonania oceny tej czynności procesowej przez pryzmat jej całej treści. I tak nie sposób jest pogodzić treści zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, zawartego w części wstępnej odwołania, z kategorycznym twierdzeniem zawartym na s. 3 tego środka odwoławczego, gdzie podnosi się, że „zdaniem Rzecznika Dyscyplinarnego poczynione przez Sąd Dyscyplinarny ustalenia faktyczne nie budzą wątpliwości” i dalej na s. 4 „ustalony i bezsporny stan faktyczny”. Te właśnie kategoryczne stwierdzenia wskazują niezbicie, że skarżący, pomimo postawienia zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, w istocie z tymi ustaleniami, poczynionymi zdaniem Sądu Najwyższego

prawidłowo przez Sąd pierwszej instancji, zgadza się. Kwestionuje natomiast pogląd Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, że obwiniona utrzymując bliskie kontakty, które sama nazywa przyjaźnią, z pracownikiem sekretariatu sądu, przydzielonego do jej kancelarii sędziowskiej, nie uchybiła godności sędziego. Tak więc w istocie nie są kwestionowane ustalenia faktyczne, lecz ich ocena dokonana przez sąd pierwszej instancji, zdaniem skarżącego błędna, co stara się szeroko wykazać w uzasadnieniu odwołania i czemu daje wyraz twierdząc, że wykładnia art. 107 § 1 Prawa o u.s.p. nie pozwala na aprobowanie postępowania obwinionej, w tym zakresie, jako uchybiającego godności urzędu sędziego. Z argumentami tymi nie można jednak zgodzić się. I tak dowody zgromadzone w sprawie nie potwierdzają, że kontakty obwinionej z protokolantem B. T. były tego rodzaju, że uchybiały godności sprawowanego przez nią urzędu. Jak słusznie podnosi Sąd pierwszej instancji obwiniona nie ukrywała tych kontaktów. Żaden z przesłuchanych na te okoliczności sędziów III Wydziału Karnego Sądu Rejonowego nie zauważył w tych kontaktach niczego, co mogłoby budzić ich niepokój, również pracownicy sekretariatu tego Wydziału nie stwierdzili niczego odbiegającego od panujących w tym Wydziale zwyczajów dotyczących wzajemnych kontaktów sędziów z pracownikami sekretariatu. Te ostatnie uwagi nie odnoszą się do zeznającej w sprawie w charakterze świadka kierownika sekretariatu, która co prawda podniosła, że była pytana przez interesantów o charakter kontaktów łączących obwinioną z sekretarzem, to jednak nie potrafiła ona podać żadnych konkretnych okoliczności wskazujących na naganny charakter tych stosunków przez pryzmat sprawowanego przez obwinioną urzędu. Przecież nie może być tak oceniane wspólne przychodzenie czy też wychodzenie z pracy, wykonywanie przez sekretarza obowiązków służbowych wspólnie z sędzią poza godzinami urzędowania sądu, czy też wzajemne zwracanie się tych osób po imieniu, jakby stosowności tego rodzaju zachowania w miejscu wykonywania obowiązków służbowych nie oceniać, jednakże nie przez pryzmat uchybiania godności urzędu. Praktyka ta, wydaje się niestosowna; była, jak wynika z zeznań świadków, przyjęta wśród młodych pracowników sekretariatu i asesorów, którzy wcześniej pełnili obowiązki sekretarzy sądowych i tolerowana przez kierownictwo wydziału. Nie można się również zgodzić ze stanowiskiem skarżącego, że kontakty te doprowadziły do nieprawidłowości w pracy kancelarii sędziowskiej obwinionej, bowiem nieprawidłowości te powstały na skutek zaniedbań w wykonywaniu obowiązków służbowych przez asesora, przewodniczącego wydziału, kierownika sekretariatu oraz sekretarza B. T., co zauważył Sąd pierwszej instancji, przypisując obwinionej dopuszczenie się przewinienia służbowego. Wskazują na to również dowody w postaci dokumentów z lustracji przeprowadzonej w III Wydziale Karnym Sądu Rejonowego, wskazujące na szereg zaniedbań pracowników tego Wydziału, nie tylko wszak obwinionej. Oceny tej nie zmienia fakt zatrzymania przez funkcjonariuszy ówczesnego UOP w mieszkaniu obwinionej pracownika

sekretariatu B. T., bowiem w sprawie nie ma śladu dowodów, które mogłyby wskazywać na jakąkolwiek wiedzę, nie mówiąc już o jakimkolwiek udziale obwinionej, w działaniach tego sekretarza sądowego. Jego późniejsze wyjaśnienia, że dopuścił się on przestępstwa z obawy o ujawnienie przez adwokata charakteru jego kontaktów z obwinioną, należy oceniać, zważywszy na zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, szczególnie krytycznie. To właśnie fakt zatrzymania tej osoby przez organy ścigania spowodował reakcje organów Sądu Okręgowego, co doprowadziło do postępowania dyscyplinarnego wobec obwinionej, nie zaś niegodne postępowanie tej asesora, gdyż nie sposób sobie wyobrazić sytuacji, w której kierownictwo sądu nie zareagowałoby na zachowania godzące w urząd sędziego, gdyby takie w rzeczywistości miały miejsce, a gdyby miały miejsce, to sędziowie, przewodniczący wydziału musieliby o tym wiedzieć, a że tak nie było świadczy obok zeznań tych osób również, wbrew temu co twierdzi Zastępca Rzecznika, wynik głosowania zarówno kolegium jak i zgromadzenia sędziów Sądu Okręgowego. Na koniec w tej kwestii należy zauważyć, że nie można zasadnie zarzucać asesorowi Sądu Rejonowego naruszenia Zbioru zasad etyki zawodowej sędziów, stanowiącej załącznik do uchwały Nr 16/2003 Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 19 lutego 2003 r., a to dlatego, że zarzucany jej we wniosku o ukaranie czyn zakończył się w dniu 16 stycznia 2002 r. Reasumując, należy stwierdzić, że ocena zachowania obwinionej, w omówionym wyżej zakresie, dokonana przez Sąd pierwszej instancji była prawidłowa i z tych względów zarzuty podniesione w odwołaniu okazały się niezasadne.

Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny oceniając zarzut niewspółmierności kary orzeczonej przez Sąd pierwszej instancji za przypisane obwinionej przewinienie dyscyplinarne. W pełni należy się zgodzić z dokonaną przez Sąd pierwszej instancji oceną zachowania obwinionej w tym zakresie. W szczególności Sąd ten prawidłowo dostrzegł okoliczności związane z wadliwą organizacją pracy w wydziale i związaną z tym „skalę uchybień opisanych w sprawozdaniu z lustracji (...) obciążających sędziów z dłuższym niż obwiniona stażem” (s. 11 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego), czy też obciążenie obowiązkami byłej asesora, większe niż innych osób orzekających w tym Wydziale. Z tych też powodów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny nie znalazł podstaw do uwzględnienia odwołania również w zakresie niewspółmierności kary.

Należy także z całą mocą powiedzieć, że korzystanie przez obwinioną z przysługujących jej uprawnień jako osoby przeciwko, której było prowadzone postępowanie dyscyplinarne, nie może być traktowane jako przejaw naruszenia przez nią wzorców etycznych. Nie wskazuje na to w szczególności forma tej obrony, a twierdzenia przeciwne nie zostały poparte jakimkolwiek faktami. Również okoliczność, że asesor Sądu Rejonowego dochodzi swoich roszczeń przed Sądem Pracy i Ubezpieczeń Społecznych nie ma żadnego znaczenia dla oceny zachowania tej osoby w aspekcie etycznym. I na zakończenie, trzeba

pamiętać, że Sąd pierwszej instancji uznał przecież, że obwiniona dopuściła się przewinienia dyscyplinarnego, a więc uznał, iż przypisane jej czyny były zawinionymi, bezprawnymi zachowaniami naruszającymi określone obowiązki sędziego, co z pewnością nie pozostanie bez wpływu na ewentualną dalszą przyszłość obwinionej, gdyby chciała ona powrócić do wykonywania obowiązków związanych z wymiarem sprawiedliwości.

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł jak na wstępie.